

Dobra firma

Za noclegi płaci Niemiec, a rozlicza Polak

08.05.2009, Tomasz Major

Koszty zakwaterowania mają być oskładkowane. Ale co przyjmować jako podstawę, jeśli pokrywa je zagraniczny kontrahent i nie wiadomo, jaka to jest kwota?

Sporo polskich firm świadczących swoje usługi za granicą ma problem z rozliczaniem kosztów zakwaterowania oddelegowanych tam czasowo pracowników dla celów zusowskich. Zwłaszcza gdy ponosi je zagraniczny kontrahent.

Świadczenie w naturze

Koszty poniesione przez pracodawcę na zakwaterowanie pracowników są niewątpliwie przychodami pracowniczymi w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2000 r. nr 14, poz. 176 ze zm.), dalej updog. Zdefiniowano tu przychód jako wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń. W szczególności są to: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Zakwaterowanie jest świadczeniem w naturze. Stąd też należy określić jego wartość pieniężną w celu opodatkowania bądź oskładkowania.

Bez podatku, ale ze składkami

Zwykle pracownicy oddelegowani korzystają z zakwaterowania zbiorowego. Przepisy podatkowe zwalniają z podatku dochodowego wartość świadczeń ponoszonych przez pracodawcę z tytułu zakwaterowania pracowników w hotelach pracowniczych w całości, natomiast w kwaterach prywatnych wynajmowanych na cele zbiorowego zakwaterowania – do wysokości nieprzekraczającej miesięcznie kwoty 500 zł (art. 21 ust. 1 pkt 19 updog).

Zupełnie inaczej jest z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Koszty zakwaterowania muszą być bowiem w całości objęte składkami ZUS.

Niby łatwy sposób przeliczenia

Przeliczenie wartości tego świadczenia na konkretne kwoty reguluje § 3 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (DzU nr 161, poz. 1106 ze zm.). Według tego przepisu wartość pieniężną świadczeń w naturze ustala się:

- w wysokości ekwiwalentu pieniężnego określonego w przepisach o wynagradzaniu,
- a w razie braku takich przepisów – w wysokości czynszów za udostępniane lokale (w danej dzielnicy lub gminie) albo kwot wynikających z rachunków wystawionych przez hotel.

Jak widać, przepisy zostały sformułowane dość jasno i są łatwe do zastosowania, jeśli chodzi o ujęcie kosztów zakwaterowania w Polsce. Wątpliwości rodzą się dopiero wówczas, gdy do podstawy wymiaru składek chcemy wliczyć kwoty związane ze zbiorowym zakwaterowaniem za granicą. Zwłaszcza że nie ma jednoznacznych interpretacji. ZUS stoi na stanowisku, że w takim wypadku kwotę wynikającą z faktury za lokal należy podzielić przez liczbę pracowników i uzyskaną kwotę wliczyć do podstawy wymiaru składek każdego pracownika z osobna.

Co jednak, gdy stroną umowy najmu lokalu nie jest polski przedsiębiorca ani jego zagraniczny oddział, ale kontrahent zagraniczny?

Czy ponoszone przez niego koszty są przychodami polskiego pracownika ze stosunku pracy, i dlatego polski przedsiębiorca oraz jego pracownik muszą ponosić dodatkowo koszty oskładkowania tego świadczenia w takich wypadkach?

Gdy nie ma dokumentacji

Polski przedsiębiorca nie ma w większości przypadków wiedzy o wysokości kosztów zakwaterowania ponoszonych przez kontrahenta z zagranicy. A już z całą pewnością nie ma dokumentacji, z której mogłyby wynikać kwoty opłat za lokale.

Stąd też, w czasie kontroli prowadzonych przez ZUS, pracodawcy oświadczają, że nie ponoszą faktycznie kosztów zakwaterowania i w konsekwencji nie ujmują w podstawie wymiaru składek żadnych kwot z tym związanych. Zdaniem inspektorów kontroli ZUS jest to niedopuszczalne, ale sami postępują wbrew przepisom. Efekt: spór między ZUS a firmami, który może znaleźć swój finał w sądzie > patrz ramka.

Co kontroler, to inna metoda ustalania wydatków

PRZYPADEK 1. Kontroler ZUS pojawił się w firmie, realizującej usługi dla kontrahenta z Niemiec.

Nie mając możliwości ustalenia faktycznych należności za zakwaterowanie polskich pracowników finansowane przez niemiecką firmę, dokonał przypisu składek na kwoty będące odpowiednikiem 25 proc. ryczałtów za nocleg, określonych w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (DzU nr 236, poz. 1991 ze zm.). Czy słusznie? Odpowiedź nasuwa się sama, bo przecież rozporządzenie to dotyczy należności z tytułu podróży służbowych, a nie zasad wynagradzania i udostępniania różnego rodzaju świadczeń pracownikom, którym czasowo zmieniono miejsce pracy na zagranicę.

PRZYPADEK 2. ZUS przyjął do podstawy wymiaru składek hipotetyczne kwoty zebrane na podstawie danych z Internetu i rozmów na temat cen wynajmu nieruchomości z właścicielami kwater w mieście, gdzie firma prowadziła prace i realizowała kontrakt. Polski przedsiębiorca zakwestionował to działanie, występując do sądu. **Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zwrócił ZUS sprawę, wytykając błędy (IX U 543/07).** Uznał za niedopuszczalne wzięcie pod uwagę jedynie średnich cen kwater na jakimś terenie bez odzwierciedlenia tego w faktycznie poniesionych kosztach. Sąd zobowiązał ZUS do ustalenia, jaka była „faktyczna wartość kwot uiszczanych przez pracodawcę za noclegi poszczególnych pracowników dokładnie w czasie ich pobytu za granicą”.

Autor jest prezesem Izby Pracodawców Polskich, skupiającej eksporterów usług

DOBRA FIRMA zwróciła się do ZUS z pytaniami postawionymi w tym artykule. Odpowiedzi opublikujemy po ich otrzymaniu.